

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 18 sierpnia 1932 r.
sygn. akt V Ks 85/32**

- 1) Zarzut nieprawidłowego zastosowania ustawy powinien być oparty na podstawie faktycznej ustalonej w wyroku, a nie na jej zaprzeczeniu.**
- 2) Zarzuty nie zasługują na rozpoznanie w postępowaniu kasacyjnym, gdy przedstawiają się jako krytyka ustaleń faktycznych wyroku, a nie wskazanie uchybień przepisowi prawa procesowego.**

Sąd Najwyższy w składzie:

przewodniczący: sędzia Sądu Najwyższego K. Angerman

sędziowie Sądu Najwyższego: M. Błoński, dr M. Sokalski (sprawozdawca)

przy udziale prokuratora Sądu Najwyższego K. Wolińskiego

i jako protokolanta aplikanta sądowego M. Wiśniewskiej

na rozprawie kasacyjnej 18 sierpnia 1932 r.

w sprawie Benjamina Rednera i Altera Izaka Chmielnickiego, oskarżonych

po rozpoznaniu kasacji oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 14 marca 1932 r., sygn. akt V Ks 32/31

na mocy art. 512, 554 k.p.k.¹ i art. 60-66 przepisów tymczasowych o kosztach sądowych², kasacje oskarżonych Benjamina Rednera i Altera Izaka Chmielnickiego oddała, obciążyła ich kosztami postępowania kasacyjnego i zasadza od nich, tytułem opłaty sądowej w Sądzie Najwyższym, a to od B. Rednera 2.110 zł, a od A.I. Chmielnickiego 1.068 zł.

Uzasadnienie

Oskarżeni Benjamin Redner i Alter Izak Chmielnicki zarzucają wyrokowi sądu pierwszej instancji nieprawidłowe zastosowanie ustawy przy określeniu przestępstwa i wymierzeniu kary oraz obrazę przepisów postępowania sądowego (art. 494 pkt a i b k.p.k.).

Zarzutu nieprawidłowego zastosowania ustawy przy wymierzeniu kary obaj oskarżeni niczym nie uzasadnili, skutkiem czego zarzut ten uznać trzeba za gołosłowny i niewywiedziony.

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 marca 1928 r. Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1928 nr 33 poz. 313.

² Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 marca 1924 r. w przedmiocie ogłoszenia przepisów tymczasowych o kosztach sądowych, Dz.U. 1924 nr 28 poz. 284.

Zarzut nieprawidłowego zastosowania ustawy przy wymierzeniu kary obaj oskarżeni nie wywiedli w sposób odpowiadający ustawie, gdyż nie oparli go na podstawie faktycznej w wyroku ustalonej, lecz na jej zaprzeczeniu, a w szczególności na tym, iż rzekomo nie zostało udowodnione, by oskarżeni świadomie nabyli i przechowywali sacharynę pochodzącą z przestępstwa, by sacharyna ta została przemyciona do Polski oraz by obaj oskarżeni działali w porozumieniu. To samo dotyczy zarzutu nieprawidłowego zastosowania ustawy podniesionego przez oskarżonego Altera Izaka Chmielnickiego co do zakwestionowanej u niego talii kart. Wobec tego zarzuty powyższe nie zasługują na rozpoznanie w postępowaniu kasacyjnym.

Obrazy przepisów postępowania sądowego obaj oskarżeni dopatrują się w wadliwym uzasadnieniu wyroku (art. 337 § 1 pkt a k.p.k.), a nadto oskarżony Benjamin Redner w tym, że Sąd I instancji nie przeprowadził ofiarowanych przed niego na rozprawie 19 października 1931 r. dowodów ze świadków Wolfa Meinbrucha i Hirscha Markowicza na okoliczność, że oskarżony Radner w dniu 28 kwietnia był w Chrzanowie, a więc nie mógł być w tym samym dniu w Sosnowcu.

Oskarżony Benjamin Redner zarzuca w szczególności, że sąd pierwszej instancji przytoczywszy nazwiska wszystkich świadków przesłuchanych w przewodzie sądowych pominął okoliczności z zeznań świadków Blitzerów i Kochanowskiego, które wskazują wyłącznie na oskarżonego Chmielnickiego, jako sprawcę zabrania dwóch skrzyń z sacharyną i ich przechowania, że nie uwzględnił z zeznań świadka Mojżesza Linkowskiego, iż oskarżony Chmielnicki przed nim oświadczył, że sam jest sprawcą i gotów jest za zapłatę przyjąć całą winę na siebie oraz że nie uwzględnił z zeznań świadka Michała Mrowca tej okoliczności, iż świece we wszystkich skrzyniach były te same. Zarzuty powyższe są nieuzasadnione, oskarżony bowiem Redner, którego w wyroku określono jako notorycznego i kilkakrotnie już karanego przemytnika sacharyny, sam osobiście nie współdziałał przy przewożeniu skrzyń ze świecami z Będzina i Sosnowca do Chrzanowa, lecz sprowadzenie tych skrzyń zlecił Reginie Linkowskiej, która w tym celu zgodziła szofera Blitzera, w Sosnowcu zaś przy załadunku świec na samochód był czynny oskarżony Chmielnicki, a przy wyładunku świec w Chrzanowie był oprócz niego czynny także świadek Kochanowski. Z tego powodu zeznania świadków Blitzerów i Kochanowskiego, którzy tylko oskarżonego Chmielnickiego zauważyli, a oskarżonego Rednera z powodu jego nieobecności w czasie ładowania skrzyń zauważyć nie mogli, nie mogą mieć znaczenia stanowczego, o ile chodzi o ocenę winy oskarżonego Rednera. Okoliczność, czy świece we wszystkich skrzyniach były te same, jest bez znaczenia, gdyż nawet przyjąwszy tę okoliczność za prawdziwą, nie można wykluczyć faktu ukrycia w nich ładunku sacharyny z wiedzą oskarżonego Rednera.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził na rozprawie głównej dnia 12 marca 1932 dowód ze świadka Wolfa Meinbrucha na fakt, że oskarżony Redner w dniu 28 kwietnia 1931 r. był w Chrzanowie. Stwierdza to protokół rozprawy głównej (k. 213). Dowodu ze świadka Hirscha Markowicza Sąd pierwszej instancji nie

przeprowadził gdyż oskarżony Redner na rozprawie głównej dnia 14 marca 1932 r. dowodu tego nie ponowił. Wobec tego oskarżony Redner nie jest uprawniony do zarzutu z powody nieprzeprowadzenia rzeczonego dowodu (art. 496 § 1 k.p.k.).

Oskarżony Walter Izak Chmielnicki dopatruje się wadliwości uzasadnienia wyroku w tym, że Sąd pierwszej instancji nie dał wiary jego tłumaczeniu się, że przewód sądowy nie wykazywał w sposób niewątpliwy, by tylko w skrzyniach oznaczonych ołówkiem niebieskim znajdowały się sacharyny oraz by oskarżony wiedział o zawartości sacharyny w skrzyniach, że niezgodnie ze stanem sprawy ustalono w wyroku, że oskarżony otaczał owe skrzynie szczególną opieką, że nie wyjaśniono, dlaczego przyjęto w wyroku, iż oskarżony pozostawał w porozumieniu z oskarżonym Rednerem i wreszcie, że o ile chodzi o talię kart, to niczym nie odparto tłumaczenia się oskarżonego, iż ją posiadał od kilku lat. Zarzuty powyższe nie zasługują na rozpoznanie w postępowaniu kasacyjnym, gdyż przedstawiają się jako krytyka ustaleń faktycznych wyroku, a nie wskazanie uchybień przepisowi art. 337 § 1 pkt a k.p.k.

W końcu podnosi oskarżony Alter Izak Chmielnicki, że sentencja wyroku pozostaje w sprzeczności z uzasadnieniem wyroku, gdyż sentencja uznaje oskarżonego winnym, że sacharynę świadomie nabył, przechowywał i transportował, a uzasadnienie wyroku o tym nie wspomina. Zarzut ten jest oczywiście bezpodstawny, gdyż w uzasadnieniu wyroku wyraźnie ustalono, iż oskarżony Chmielnicki, działając w porozumieniu z oskarżonym Rednerem świadomie nabył, transportował i przechowywał sacharynę.

[Przywołane przepisy: art. 512, 554 k.p.k., art. 60 – 66 p.t.ok.s., art. 337 §1 lit. a k.p.k., art. 496 §1 k.p.k.]